

Zachlupotało nieznana poświatą  
świeca zgasła  
druga miga, chybotą światła  
wypęzła muzyka zdalna  
gotowa przegonić każdego diabła.  
Drżączka i drgawki wywołały  
eksplozję kambryjską.

Pewne zjawiska  
podparte kodeksem postępowania  
rozmażają emblemat cierpliwości  
jeszcze przed upadkiem pierwszego człowieka  
jako najciekawszy krzyk mody.  
Z materiału ogona komety  
powstał prawdziwy Humanoid.

Ma ciało tłustej dżdżownicy  
półtorametrowa falista substancja  
przezroczysta nieco.  
Potwór skręca się  
zmienia kształty.  
Przybrał postawę symbolu liczby "Pi"  
o potędze dwumianu.

Postać obrzydliwie brzydka  
wyłoniła się bóg wie skąd.  
Kryształowa czaszka mężczyzny  
doskonała replika rzeźby w całości.

Spojrzała mi prosto w oczy  
jakbym nie miał duszy  
zakleszczony pomiędzy myślami.

- Jestem nikiem, powtarzam  
- Nie mam przy sobie żadnej broni  
- Nie mam nic, co mógłbyś mi zabrać.

Szorują myśli po zakończeniach nerwowych  
uderzyłem pięścią w splot słoneczny.  
Ciemność jest wszechwładna

miękką w dotyku  
może być żoną.

Niezdarnie jak kulawy pies  
począłem do końca świata  
by przywitać smoczy tron.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Pulsar, dodano 16.05.2021 08:34

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).